



Nowa gwiazda ekranu amerykańskiego, Meryna Loy, w filmie p. t. „Czterech z Legji“.



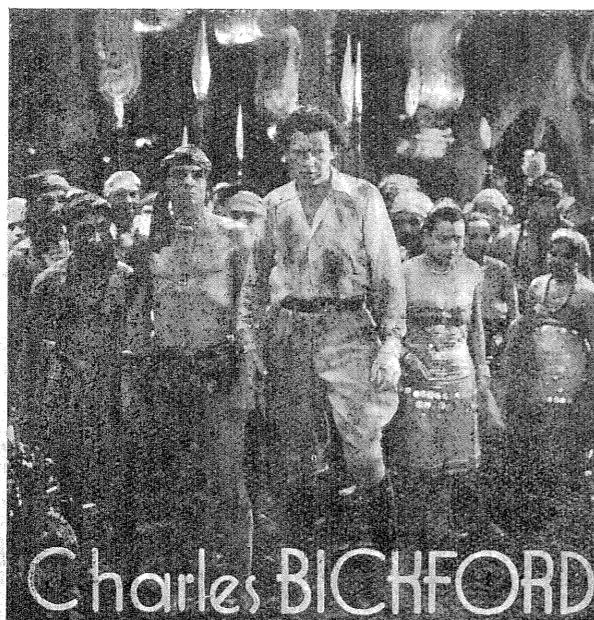
Świetny komik, Buster Keaton, w swoim najnowszym filmie p. t. „Buster na froncie“.



Uroczą i niezrównaną Jeanette Mac Donald jako „Naręczona z loterii“.



Fragment miłosny z filmu „Bunt młodości“ z Anną Harding i Clive Brookiem.



Charles BICKFORD

w wielkim filmie egzotycznym wytwórni „Uniwersal“ p. t. „Marek“.

# Łódź w ilustracji

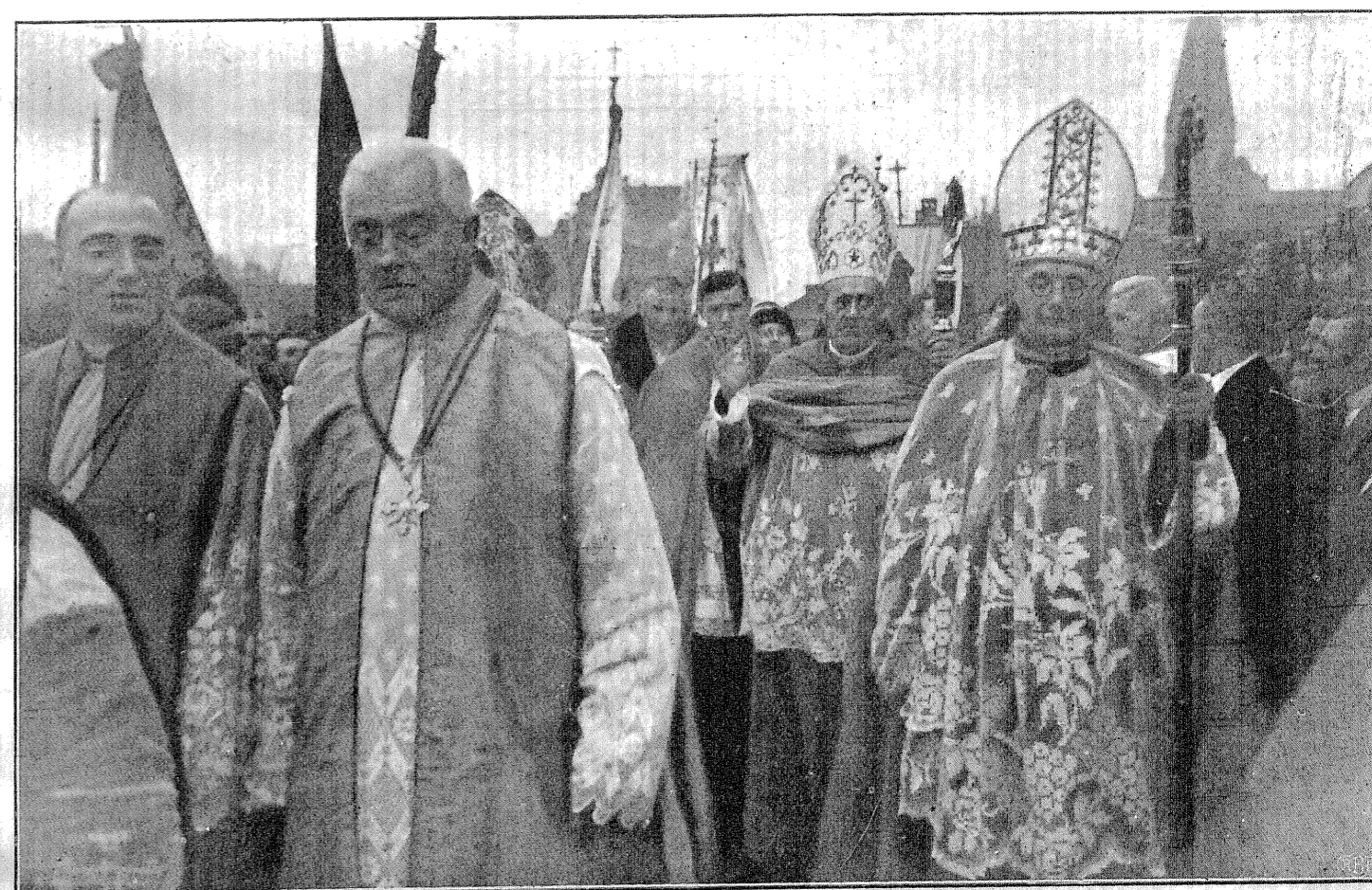
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

Rok. VII.

Niedziela, 22 listopada 1931 roku.

Nr. 47.

## Jubileusz J. E. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego.



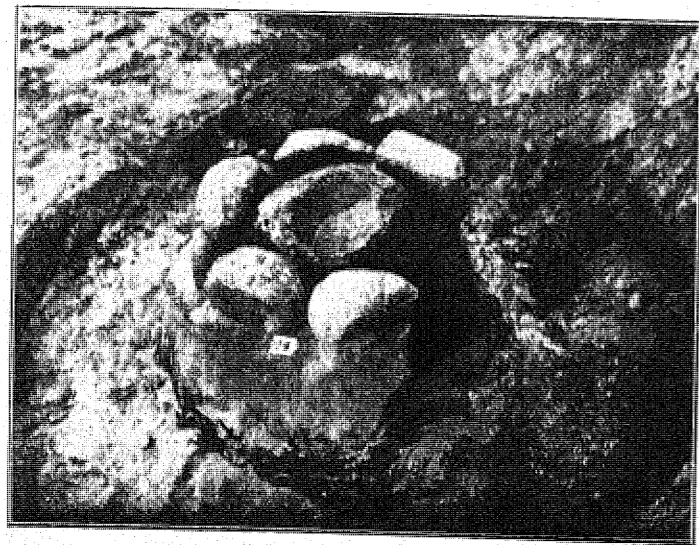
Dnia 15-go listopada 1931 roku Łódź była świadkiem podniosłej uroczystości. W dniu tym Łódź Katolicka złożyła wyrazy hołdu J. E. Ks. biskupowi dr. Wincentemu Tymienieckiemu z okazji jubileuszu 10-lecia rządów pasterskich w Djecezji Łódzkiej. Niezwykła ta uroczystość zgromadziła w Katedrze św. Stanisława Kostki niezliczone rzesze wiernych, które przybyły do świątyni, by wziąć udział w solennym nabożeństwie, odprawionem na intencję Dostojnego Pasterza. Na zdjęciu powyższem widzimy J. E. Ks. biskupa dr. Tymienieckiego w asyście duchowieństwa w drodze z Katedry do pałacu biskupiego. Dostojny jubilat błogosławi wiernym.

## Na cmentarzyskach w Sierpowie.

W miesiącu lipcu 1931 roku specjalna ekspedycja wykopaliskowa z prof. dr. wł. Antoniewiczem, kierownikiem Muzeum im. E. Majewskiego w Warszawie przy współudziale pp. dr. Janiny Krajewskiej, Jana Manugiewicza, kustosa Muzeum Etnograficznego w Łodzi, p. dr. H. Cehakówny oraz dwóch studentów archeologii uniwersytetu warszawskiego p. F. Kutza i p. w. Bera wyruszyła do Sierpowa w powiecie łęczyckim, by na terenach cmentarzysk przedhistorycznych dokonać poszukiwań.

Badania dały niezwykle cenny rezultat. Rozkopano groby starych przedhistorycznych cmentarzysk z przed 1200 lat przed Chrystusem. Roboty prowadzono w następującej kolejności: Sierpów przekopano wspólnie z zakładem Archeologii przedhistorycznej Uniw. Warszawskiego. Wykopaliska odnosiły się do III-ej epoki brązu, a więc wieku 12 i 13 przed Chrystusem; następnie rozgrzebano cmentarzyska w miejscowości Błonie z tegoż okresu, poczem Zabokrzeki oraz Tum — Witaszewice — epoka żelaza, okres lateński — przedrzymski. Cmentarzysko w Zabokrzekach uległo niemal doszczętnemu zniszczeniu przez eksploatację kamienną do robót drogowych.

To jednak co zdobyła ekspedycja stanowi niezmiernie cenny i obfity materiał dotyczący kultury przedhistorycznej. Pierwej zatem omówimy wykopaliska Sierpowa. Sierpów leży w odległości 5 i pół kilometrów na południe od Łęczycy przy torze kolejowym Łódź — Gdynia. Pierwsze poszukiwania prowadził tu najmniej systematycznie ś-p. prof. E. Majewski. Który w roku 1902 wykopał wiele pięknych okazów ceramiki przedhistorycznej.



Tum. Grób podkloszowy w obstawie kamiennej II w. przed Chrystusem.



J. E. Ksiądz Biskup Dr. Wincenty Tymieniecki, Dostojny Pasterz Djecezji Łódzkiej, święcił jubileusz 10 letnich rządów djecezją.

Więcej natomiast przyniosła ekspedycja wykopaliskowa prof. Antoniewicza. Cmentarzysko sierpowskie rozciąga się na polanie i leży na szczycie płaskiego wzgórza. Pod powierzchnią jego natrafiono na olbrzymie kamienie, płaskie głązy pod którymi odszukano urny na głębokości 20 — 110 cm.

Wiek stanowiska należy odnieść do 1200 lat przed Chrystusem. Ówczesni mieszkańcy tych okolic nie grzebali umar-

łych, lecz palili ciała na stosie, a popiół w postaci niedopalonych kości zsytywali do urn. Wokół urny stawiano nieraz t. zw. przystawki, czyli mniejsze naczynia gliniane, wypełnione jadem i napojem. Taki grobowiec obwarowywano zazwyczaj kamieniami, które na całym cmentarzysku tworzą jakgdyby poacie bruku. W urnach, nieraz bardzo kształtnych i pięknie ornamentowanych, pomiędzy kośćmi spalonymi znajdujemy często wyroby ozdobne i przedmioty codzienne użytku.

Był to okres czasu, gdy nie znano jeszcze żelaza, ale osiągnęła już pełnię rozwoju technika brązu. Jak wiadomo, brąz jest to metal, powstający ze stopienia miedzi (90 proc.) i cynku (10 proc.).

Wszystkie wyroby, znalezione na terenie Sierpowa, jako to: bransolety, pierścienie, szpile i zapinki, wykonane są z brązu. Na stanowisku sierpowskim znaleziono przeszło 180 grobów, w których odkryto kilkadziesiąt urn i przystawek. Charakterystyczną cechą tych urn jest ornament t. zw. żłobkowy, czyli wyciskany na brzuścu naczyń palcem lub kostką w postaci żłobków.

Kultura ta, określona mianem łęczyckiej, trwała na naszych ziemiach blisko 900 lat, skupiając się najwięcej w okolicy dzisiejszego Mazowsza, Śląska i połud. Wielkopolski Powstaje pytanie, kim byli twórcy tej kultury. Kwestja ta do dzisiaj jest sporną, wiadomo tylko tyle, że rozprzestrzenia się ta kultura nie tylko na ziemiach naszych, lecz w całej środkowej Europie; Węgry, Czechy i Niemcy w swych muzeach posiadają niejedną okaz ceramiki żłobkowanej. Niemiecki uczony prof. Virchow, pierwszy nazwał tę kulturę łęczycką od pierwszego znaleziska w Łęczycach na południe od Berlina. Niektórzy uczeni niemieccy chcą widzieć w twórcach ceramiki żłobkowanej swych przodków. Prof. czeski Niederle oraz niektórzy nasi archeolodzy opowiadają się za słowiań-



Urna typu żłobkowanej, z ornamentem, wykonanym palcem. Wykopaliska cmentarzysk Sierpowa.

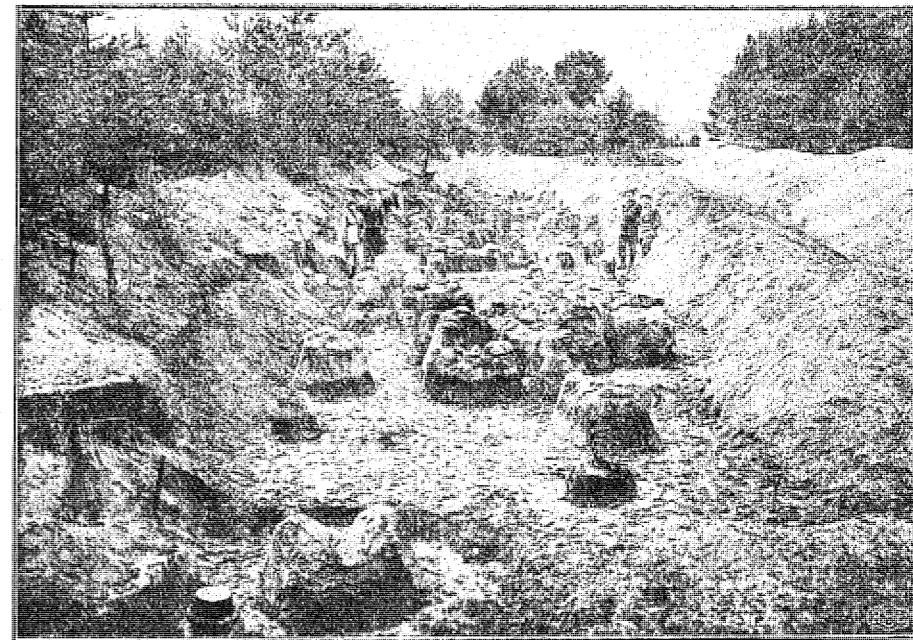
skiem pochodzeniem tych ludów. Są też przypuszczenia, że twórcami tej kultury były ludy trakoilliryskie. Spór pomiędzy archeologami, dotyczący tej najciemniejszej kwestji prehistorji okresu brązu, jaką jest zagadnienie pochodzenia kultury łęczyckiej, jest bardzo ożywiony, gdyż wchodzi tu w grę nie tylko czynniki czysto naukowe ale i niestety polityczne.

Z tego punktu widzenia prace wykopaliskowe, przeprowadzone na terenie Sierpowa, nabierają na znaczeniu. Należy mieć nadzieję, że wykopaliska te rzucą snop jasnego światła na tę ze wszechmiar interesującą sprawę. Z tego też powodu należy wyrazić wdzięczność p. wojewodzie łódzkiemu Jaszczołtowi za udzielenie pomocy w postaci zasiłku dla bezrobotnych na prowadzenie robót wykopaliskowych, oraz za szczerą gościnę pp. Schnellom, co znacznie ułatwiło przeprowadzenie systematycznych badań.

W miejscowości Tum pod Łęczycą na granicy wsi Witaszewice przy robotach rolnych natrafiono na zabytki archeologiczne, stanowiące szczątki cmentarzyska przedhistorycznego. Zawiadomiona o powyższym ekspedycja wykopaliskowa oddziału archeologii przedhistorycznej Muzeum Etnograficznego w Łodzi, pracująca w r. b. na obszarze ziemi łęczyckiej natychmiast przystąpiła do przeprowadzenia prac próbnych, które wykazały istnienie jeszcze zachowanej części cmentarzyska. Po zakończeniu robót wykopaliskowych na cmentarzysku z epoki brązu w Błoniu pod Łęczycą, przystąpiono do systematycznej eksploatacji tego terenu zabytkowego. Jak się okazuje, cmentarzysko składa się z grobów t. zw. podkloszowych z młodszego okresu epoki żelaza (okr. lateński).

W poziom zabytkowy z tego okresu wkopano następnie nowe cmentarzysko w czasach odpowiadających cesarstwu rzymskiemu, t. j. mniej więcej o 300 — 400 lat później.

Groby lateńskie składają się z urn, w których zsypane są kości nieboszczyka po spaleniu zwłok na stosie. Urny przykryte są miesięczkowatą pokrywą; nad tem ustawiony jest klosz gliniany wysokości ponad półmetrowej, obłożony odkoła drobnymi kamieniami. Klosze ustawione są dnem do góry i wraz z całym grobem spoczywają na podstawie kamienną. Zarówno urny jak i w mniejszym stopniu klosze przedstawiają dużą różnorodność form. Na zabytki z okresu rzymskiego składają się również urny ciałopalne wraz naczyniami przystawkowymi na jadło dla zmarłego. Kształty tych urn jak i ornamentacje wyróżniają się wykwintem. Przy obu rodzajach znalezisk napotykaną są często dodatki grobowe, jak prząsliki gliniane, zapinki (fibule), noże, brzytwy, igły i t. p. oraz szczątki broni metalowej. Groby obu cmentarzysk znajdują się na niewielkiej głębokości pod ziemią, wskutek czego w znacznej części uległy uszkodzeniu przy głębokiej orce.



Sierpów. Urny wypreparowane.

Cmentarzysko to, jak i poprzednie prace tegoroczne oddziału archeologicznego Muzeum Etnograficznego w Łodzi prowadzone na cmentarzyskach z epoki brązu w Sierpowie i Błoniu dostarczyły nader interesującego materiału do niezwykle żywej kwestji, dotyczącej losów przedhistorycznych terytorjum dzisiejszej Polski i ówczesnych stosunków etnicznych na tym obszarze.

Cenne te prace stanowią zapoczątkowanie działalności konserwatorskiej łódzkiego muzeum etnograficznego, prowadzone są środkami nad wyraz skromnymi dzięki ofiarności dokooptowanego personelu naukowego poświęcającego swój udział bezin-

teresownie. Uruchomienie w r. b. ekspedycji wykopaliskowej umożliwiło pełne zrozumienie ze strony p. wojewody Jaszczołta i Wydziału Pracy i Opieki społecznej urzędu wojewódzkiego potrzeby opieki nad zabytkami przedhistorycznymi. Urząd wojewódzki przeznaczył bowiem dotychczas kilka tysięcy złotych z funduszu na zatrudnienie bezrobotnych do dyspozycji muzeum. Z nierniejszą pomocą przystąpił również sejmik powiatu łęczyckiego i magistrat m. Łęczycy.

Pracami wykopaliskowymi w Tumie kierują pp. J. Manugiewicz, kustosz muzeum, dr. J. Krajewska dr. Helena Cehakówna.



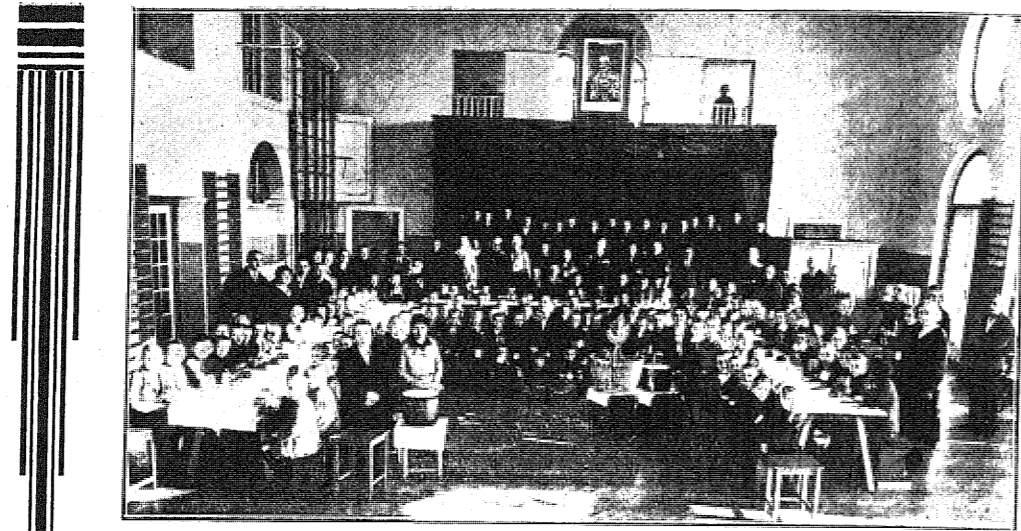
Sierpów. Fragment cmentarzyska—słupki ziemi naokół obkopane, kryją groby.

# Tolstoj o Masaryku.

Praski dziennik „Prager Presse“ zamieści dotychczas nigdzie niepublikowaną pracę Lwa Mikołajewicza Tolstoja, fragment rozprawy, jaką sławny myśliciel rosyjski dyktował swemu sekretarzowi i lekarzowi Duszanowi Makowickiemu, a która z majątku tego ostatniego przeszła na własność praskiego Muzeum Narodowego.

W wspomnianej rozprawie Tolstoj zajmuje się książką „O samobójstwie, której autorem jest obecny prezydent Czechosłowacji T. G. Masaryk. Tolstoj sam w owym czasie zajmował się problemem samobójstwa i czytał różne dzieła traktujące o tej kwestji. Fragment nosi datę 7 maja 1910 i zaopatrzony jest w uwagę Makowickiego: Dyktował L. M. Tolstoj jako komentarz do artykułu „o samobójstwach“.

W książce Masaryka, o której wspominałem — rozpoczyna Tolstoj — dochodzi autor do wniosku, że przyczyną samobójstw jakoteż powszechnej anormalności życia chrześcijańskich narodów jest brak religji. Niestety w książce tej, napisanej przed 30 laty (1880) niejasne są rzeczy z tego twierdzenia wyprowadzone. Jeśli przy czyną zmartwień i niedoli jest brak religji, to ratunkiem może być przyjęcie religji. Ale jakiej? Aczkolwiek autor książki (Masaryk) sam zaraz powiada, że miałby to być chrześcijaństwo pozbawiony wszelkiej obłudny „kościelności“, aczkolwiek jest zdania, że może to być religja jednej z sekt chrześcijańskich, to przecie nie definiuje, na czym religja ta, mająca odpowiadać wymaganiom doby współczesnej, ma polegać. Zdanie to zdradza tę niejasność i brak wiary, który jest istotą nędzy dzisiejszej doby. Jak można sobie życzyć powstania nowej religji i co mam czynić nietylko ja ale miljarzy żyjących ludzi? Mam może bez zrozumienia treści życia ginąć, mam może prowadzić życie zbrodnicze, zwierzęce i cieszyć się, że dla naszych potomków



Skutki katastrofalnego bezrobocia specjalnie dotknęły ludność Zgierza. Stale wzrastająca liczba bezrobotnych świadczy o ciężkiej sytuacji materialnej znacznej części mieszkańców. Odbija się to fatalnie na dzieciach, którym pozostający bez pracy rodzice nie mogą zapewnić dostatecznego pożywienia. Obszerną akcją dożywiania tych dzieci zainicjował w szkole powszechnej im. Pawińskiego przy ulicy Łęczyckiej p. kierownik Hierowski. Dzieci otrzymują gorące mleko i bułki, które dla wielu z nich jest pierwszym śniadaniem. Fundusze na ten cel pochodzą częściowo z imprez szkolnych, częściowo zaś ze składek i dopłaty magistrackiej. W rozdzielaniu pożywienia biorą m. i. udział pp. J.Kryrewiczowa, St. Gibkowa, St. Kramarzowa i t. d. oraz grono nauczycielskie szkoły.

stworzona zostanie owa nowa religja, która odpowiadać będzie ich wymaganiom? — Tolstoj dopatruje się przyczyn wspomnianych niejasności w znanej metodzie naukowej, która na zjawiska życiowe patrzy się niby na coś co należy badać, przestudjować.

Religja nietylko dla ludzi uczonych, ale dla każdego żywego człowieka nie jest obiektem badania i studjów. Jest to bezwzględny warunek rozumnego życia tak — samo jako powietrze lub pokarm dla ciała. Nie można oddalać zaspokożenia potrzeby do przyszłych generacji i nie można oczekiwać jakiejś przyszłej religji, a tymcza-

sem żyć w przeciwstawieniu do wymagań duszy.

Tam, gdzie są zwierzęta, zawsze jest powietrze i pożywienie dla ich życia, a tam, gdzie są ludzie jest i zawsze było religijne pojmowanie życia, co właśnie umożliwia życie ludzkie a nie zwierzęce. I jak zawsze religja odpowiadała stopniowi rozwoju duchowego i moralnego tak i obecnie mu odpowiada. Ta religja istnieje, my wszyscy ją znamy i tylko ukrywamy jej wymagania, wymagania, które niszczą udręczenia i zbrodnicość naszych czasów. Religja ta zawarta jest w naukach hinduskich, w nauce Konfucjusza, taonizmie,

w naukach greckich i rzymskich mędrców, w chrześcijaństwie, mahometanizmie, behanizmie, w naukach Rousseau'a, Kanta, Schopenhauera i t. d. Religję tę łatwo można zdefiniować, jej podstawy są takie same jak podstawy wszystkich religijnych i filozoficznych nauk świata i zrozumiałe są dla każdego analfabety.

„Nie czyn bliźniemu tego co tobie nie miło“ — tak głosi nietylko Chrystus ale wszyscy wielcy nauczyciele ludzkości, a słowo „bliźni“ pojmowane jest bez względu na narodowość lub klasę. To jest to zdanie było i jest całą religją. Oczywiście, że istnieje jeszcze metafizyczna strona, uzasadniająca żądanie miłości. Metafizyczne podstawy miłości są zrozumiałe dla każdego ale słowami tego wypowiedzieć nie można. Ani dziś nie dają się słowami określić i im ostrożniej ludzie będą zestawiali swe definicje w tej kwestji, tem mniej będzie przeszkód dla powszechnego zrozumienia prawdy religji.

Trudności zrozumienia i formulacji prawdy religji nie polegają na jej niejasności, ale w zatwardziałej bezmyślności naszego życia, a od bezmyślności tej nie chcemy odstąpić.

Tu kończy się fragment Tolstoja, zanotowany przez Makowickiego. Ten osobisty sekretarz i lekarz Tolstoja był Słowakiem i już na Słowacznynie był zwolennikiem nauk wielkiego myśliciela rosyjskiego, Po wyjeździe do Rosji wkrótce stał się najbliższym przyjacielem Tolstoja, któremu towarzyszył aż do śmierci. Starannie notował on wszystko co mistrz powiedział i zapisywał w dzienniku, który jest jednym z najcenniejszych źródeł dla badania życia i dzieł Tolstoja. Dotychczas dziennik Makowickiego nie był opublikowany w całości a tylko niektóre wyjątki z tego dziennika zostały po śmierci Makowickiego (1921) wydrukowane w Bratysławie, w rewji słowackiej „Prudy“.

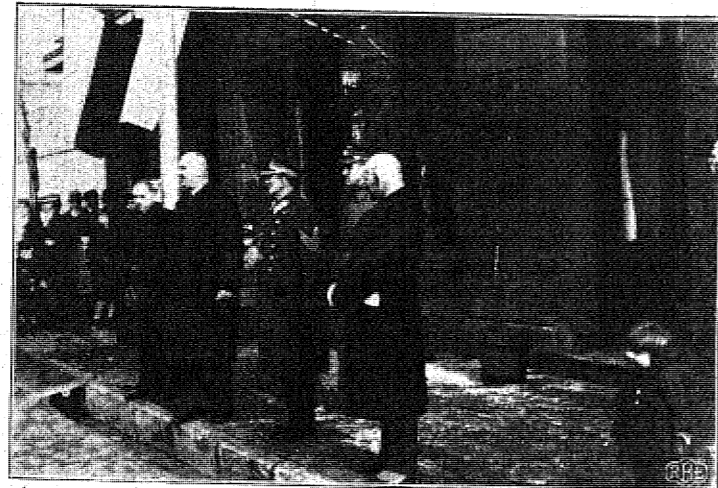
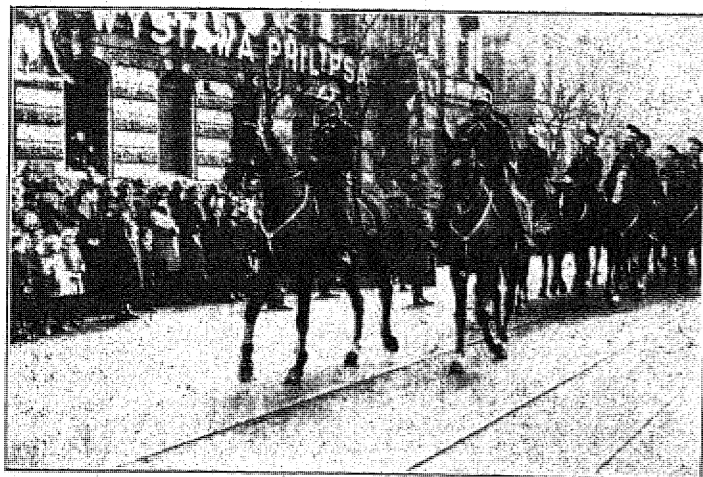
Obecnie muzeum moskiewskie przygotowuje zupełne wydanie dziennika.

Fragment dotychczas nieznaney pracy Tolstoja, wydrukowany ostatnio w „Prager Presse“ nie jest oczywiście jedynym dowodem stosunków Tolstoja z T. G. Masarykiem. Historia ich spotkania jest znana i Masaryk należący do najdoskonalszych znawców życia duchowego Rosji zajmował się nauką Tolstoja bardzo często. W niektórych sprawach obaj myśliciele się rozchodzili; maksymalizm Tolstoja nie mógł pogodzić się z realizmem Masaryka. Pomimo to jednakowoż, jak wynika z zapis-

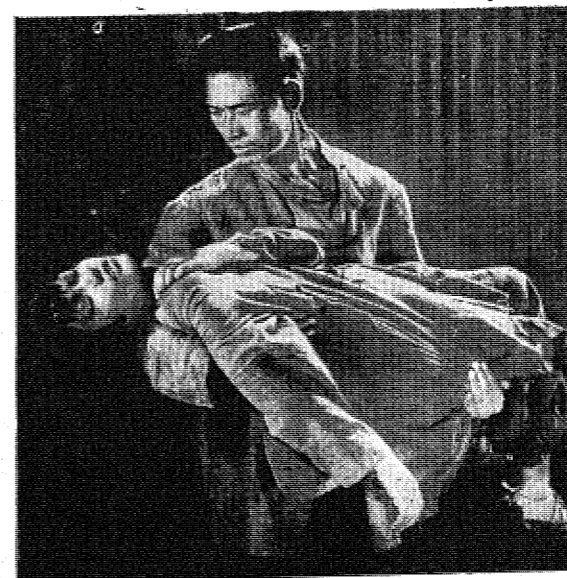
ków Makowickiego, Tolstoj Masaryka cenił i szanował jego myśli. Makowicki też postarał się Tolstojowi o wyjątki z dzieł Masaryka, jakie Tolstoj potrzebował dla swej pracy. W dzienniku Makowickiego zanotowany jest ciekawy epizod z roku 1910: W czasie odwiedzin w Jasnej Polanie Masaryk wyraził niemałe zdziwienie, że Tolstoj pije wino (oczywiście tylko wtedy gdy osłabł). Od tego czasu, kiedy „powiedziałem mu o zdziwieniu Masaryka Tolstoj nie pije żadnego wina“. W maju tegoż roku — pisze dalej Makowicki w dzienniku — opracowywał Tolstoj artykuł o samobój-



Sympatyczna „dwójka“ aktorska, Estella Taylor i Charles Farrell, w nowym filmie dźwiękowym p. n. „Liljom“.



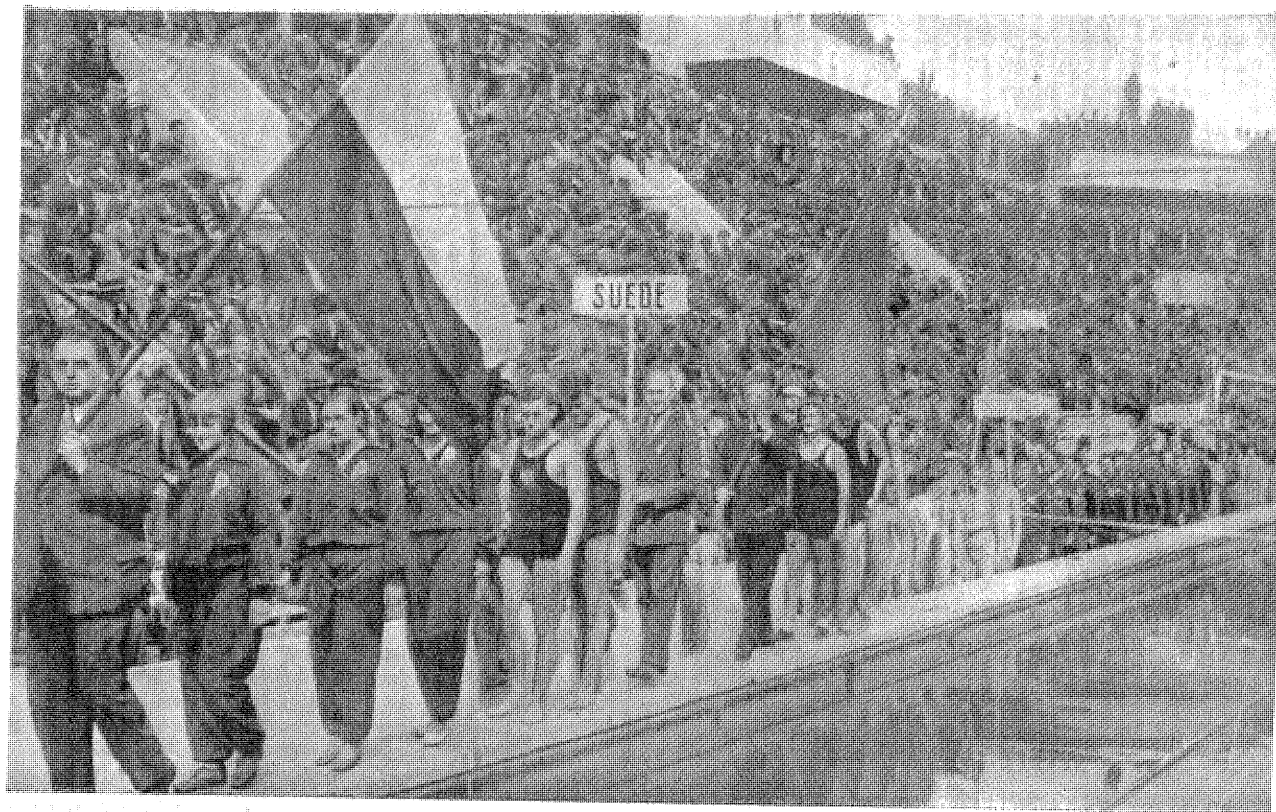
Niezwykłe podniosły i uroczysty charakter nosił obchód wiekłej rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego w dniu 11-go listopada b. r. Święto rozpoczęło się odprawianiem nabożeństw w świątyniach, poczem nastąpiła rewja wojska, oddziałów przysposobienia wojskowego, strzelca, policji i organizacji społecznych. Na zdjęciach od strony lewej fragment rewji — defilada policji konnej, na prawo poświęcenie tablicy Dowborezyków przy ul. Juljusza.



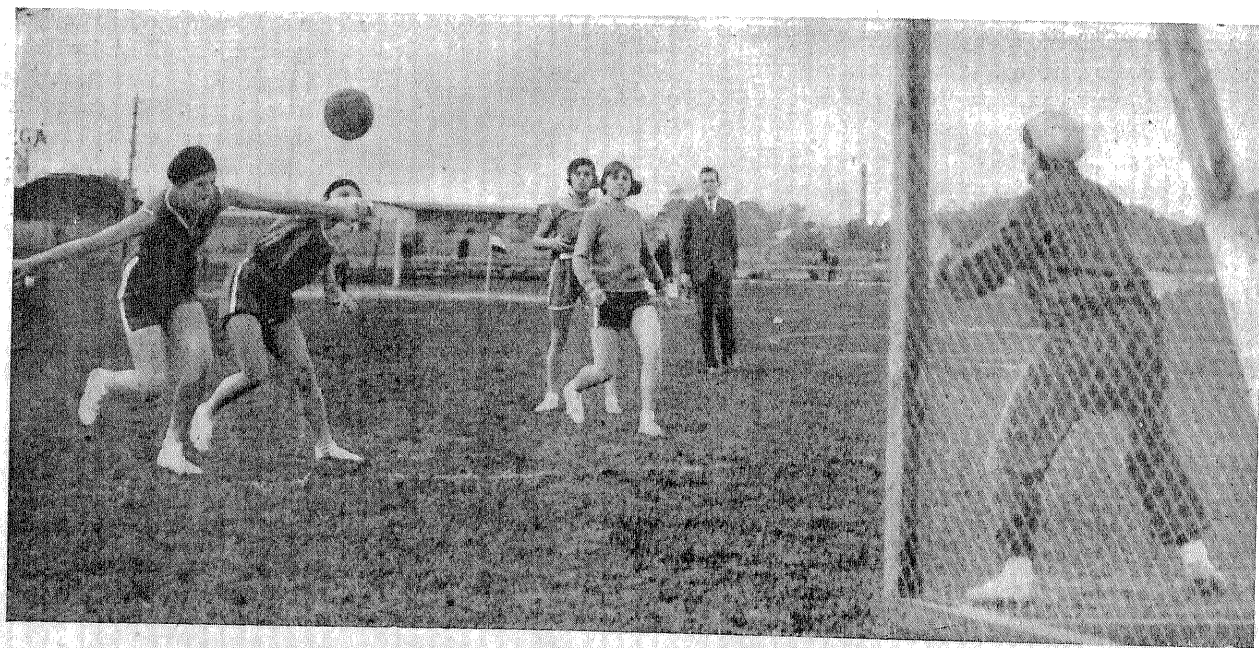
Fragment największego arcydzieła, reżyserji Eisensteina p. n. „Błękitny Express“, które ukaże się wkrótce na ekranie kina „Palace“.



W dniu 15 b. m. z okazji dziesięciolecia istnienia Chóru 5-go oddziału Łódzkiej Straży Pożarnej odbył się pod protektoratem komendanta k. w. Scheiblera koncert jubileuszowy. Na zdjęciu uczestnicy koncertu z jubilatami na czele.



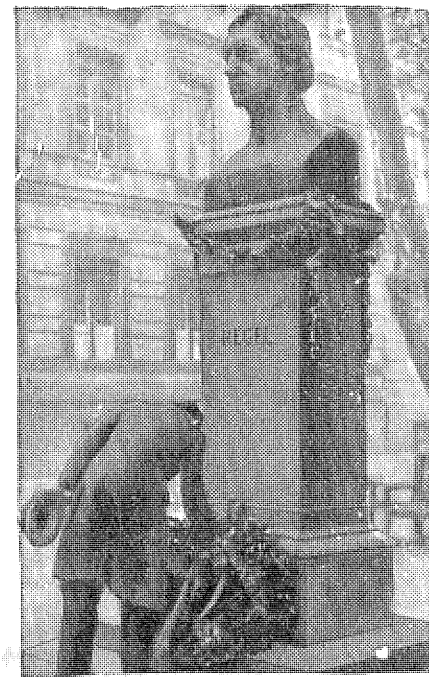
Pierwsza z lewej, reprezentacja pływacka Polski na mistrzostwach Europy w Paryżu.



Fragment z meczu o mistrzostwo Polski w hazenie Warta (Poznań) — H. K. S. (Łódź).



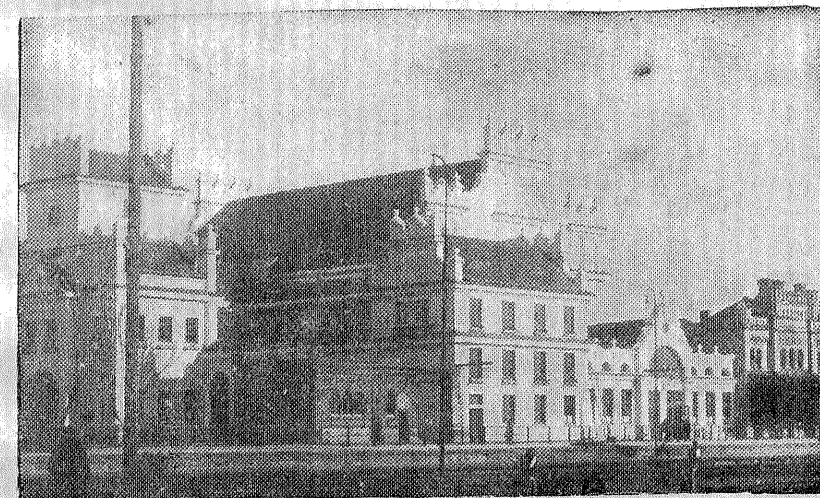
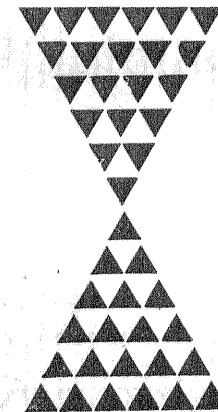
Próbka normalizacji widzów sportowych.  
Z teki karykatur E. Fedorowicza.



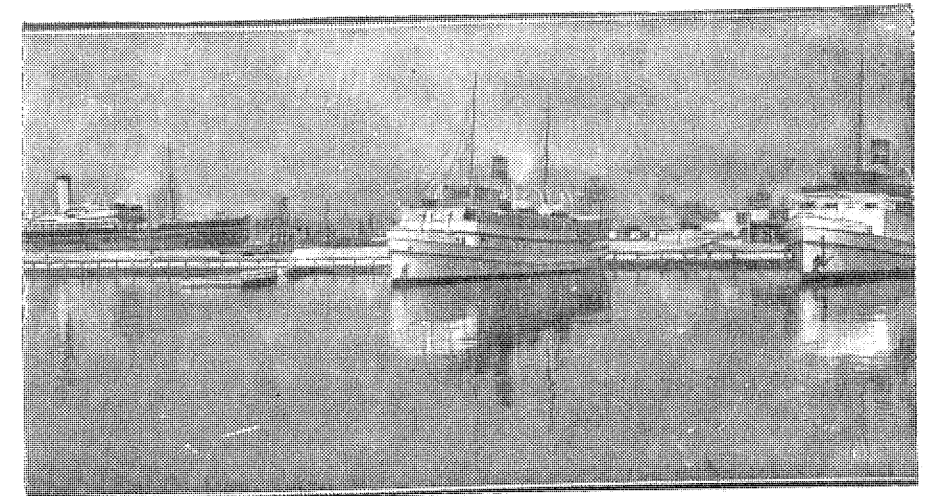
Pomnik wielkiego filozofa Hegla wystawiony przed uniwersytetem w Berlinie. Z okazji dnia Heglo-wskiego studenci złożyli wieniec u stóp pomnika.



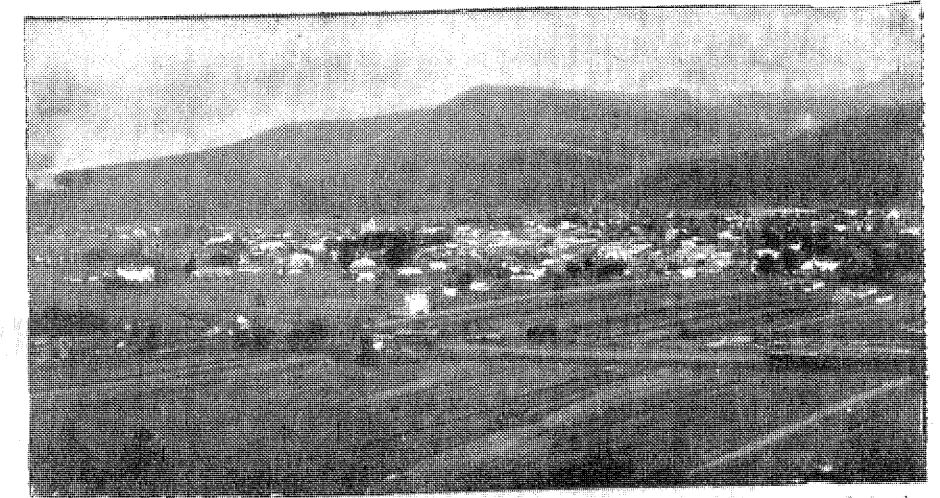
Bogoljubow zwyciężył ostatnio dotychczasowego mistrza szachowego Niemiec, uzyskując temsamem tytuł mistrza Niemiec.



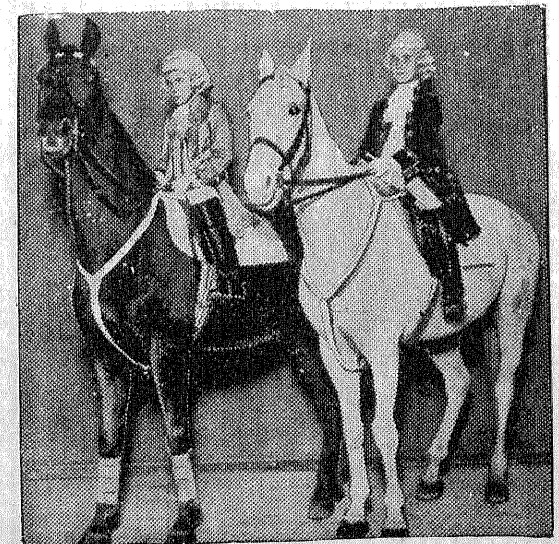
Zawierucha wojenna szalała najdłużej w Polsce i pozostawiła dotkliwe ślady na nowych Kresach Wschodnich. Wszystkie jednak miasta i wioski zostały odbudowane. Dziś nowe dworce zdbią wszystkie ważniejsze stacje węzłowe. Zdjęcie przedstawia dworzec w Brześciu nad Bugiem po odbudowaniu.



Poza wznastającym ruchem towarowym rozwija się w Gdyni ruch pasażerski. Posiadamy dziś trzy własne pasażerskie linie okrętowe zamorskie przeciętna liczba pasażerów wynosi na tych liniach około 2 tysięcy. Port posiada 5 basenów. Zdjęcie nasze przedstawia basen prezydenta w porcie gdyńskim



Małopolska wschodnia posiada szereg letnisk, które mimo śliczne położenie i dogodna komunikacja, mało są nam znane. Należy do nich również i Skole, miasteczko w województwie stanisławowskim. Położone jest blisko 500 mtr. nad poziom morza w kotlinie między dwoma pasmami Karpat Wschodnich. Zdjęcie nasze przedstawia widok na dolinę Oporu i miasteczko Skole.



Na zawodach hippicznych w Turynie powszechną uwagę i zachwyt zwracała para chłopców w strojach paziów. Widzimy to na zdjęciu powyższym.



Uroczą artystkę ekranu, Fifi d' Orsay i świetny komik amerykański, El Brendel w doskonałej komedii dźwiękowej pod tyt. „Pan Cytryn z Pomeranji“.



Śliczna para kochanków filmowych, Genevieve Tobin i Conrad Nagel w obrazie p. t. „Współczesne małżeństwo“.



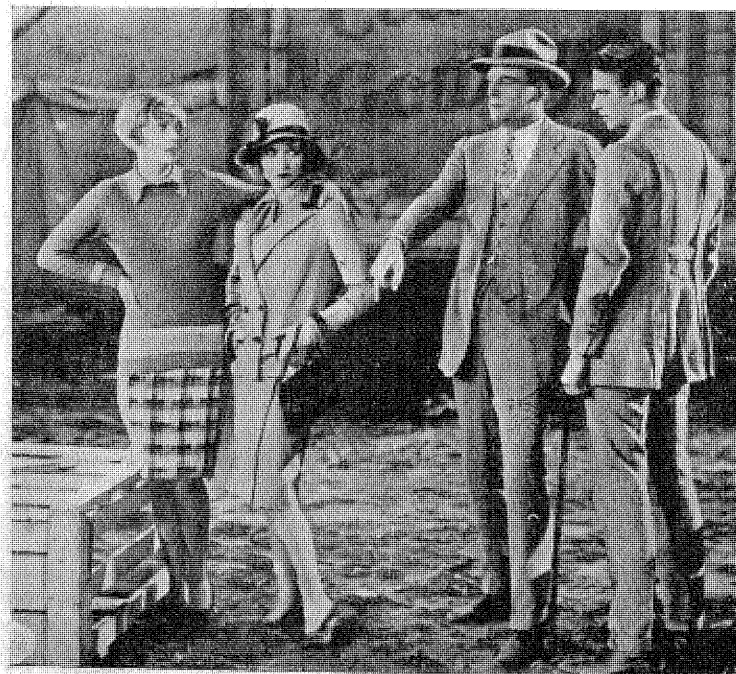
Popularna bohaterka dźwiękowych filmów „Fox-filmu“ — Lois Moran.



Powyżej fragment operetki dźwiękowej p. t. „Nad miedzym Dunajem“.



Harold Lloyd



Ostatnia kreacja niedawno przedwcześnie zmarłego artysty filmowego, Milтона Sillsa, w obrazie p. t. „Jego niewolnica“.



Nowy „gwiazdor“ filmowy, Bela Lugosi, bohater rewelacyjnego filmu „Książę Dracula“



Wytworna Helena Chandler podpisała długoletni kontrakt z wytwórnią „Universal“.

# Łódź w ilustracji

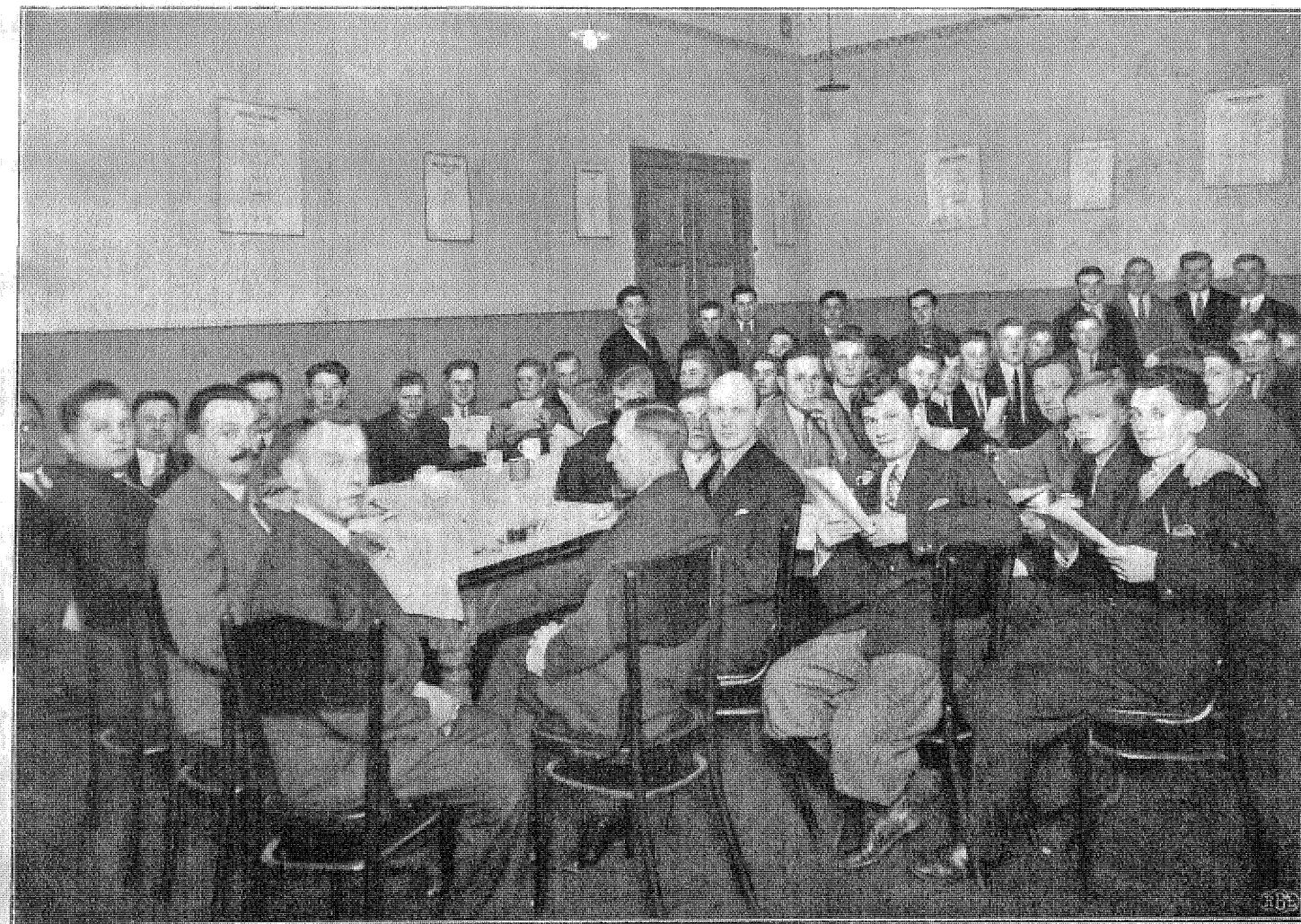
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

Rok. VII.

Niedziela, 29 listopada 1931 roku.

Nr. 48.

## Krzewienie wiedzy rzemieślniczej.



Ruchliwy Instytut Rzemieślniczy w Łodzi, krzewiący wiedzę rzemieślniczą i pobudzający za miłowanie do rzemiosła organizuje liczne kursy, których zadaniem jest pogłębianie tej wiedzy. Ostatnio odbył się krótkoterminowy kurs dla terminatorów przy Instytucie. Kurs zakończono uroczym wspólną herbatką, urządzoną dla kursistów przez Izbę Rzemieślniczą. Na zdjęciu widzimy uczestników kursu z p. o. prezydenta Izby Rzemieślniczej p. Fr. Zarzyckim i dyrektorem Instytutu p. Eugenjuszem Debowskiem na czele.

Fot. A. Meyer. Tel. 108-81.